

HYBRYDOWOŚĆ ŁADU CZY HYBRYDOWOŚĆ WOJNY? CHARAKTERYSTYKA SYSTEMU MIĘDZYNARODOWEGO ORAZ NARZĘDZI KONIECZNYCH DO OCHRONY RACJI STANU

Michał RULSKI

Uniwersytet Łódzki

Streszczenie: Upadek ładu bilateralnego spowodował powstanie wyraźnych luk w światowym systemie bezpieczeństwa, przez co uzewnętrzyły się dotkliwe problemy asymetryczne, z którymi to powinny się uporać państwa narodowe, czyli podstawowi uczestnicy stosunków międzynarodowych. Dlatego też w obecnym dyskursie nauk o stosunkach międzynarodowych popularność zyskuje temat wojen hybrydowych, co jest dodatkowo motywowane przez próbę wyjaśnienia tego, co, dzieje się w konflikt na wschodzie Ukrainy. Warto zatem przeanalizować temat hybrydyzacji wojny, czyli podstawowej zmiennej w stosunkach międzynarodowych. Ponadto, należało przy tym opisać radykalne zmiany całego porządku światowego, w którym to na znaczeniu zyskują konfliktu pomiędzy różnorodnymi podmiotami politycznymi, a nie tylko państwami narodowymi. Aspektem związanym z tym jest również ewolucja wielowymiarowych instrumentów polityki zagranicznej, które są konieczne dla ochrony własnej racji stanu.

Słowa kluczowe: wojna hybrydowa, *smart power*, *soft power*, polityka zagraniczna, bezpieczeństwo.

Wstęp

We współczesnym dyskursie nauki o stosunkach międzynarodowych bardzo popularnym stał się temat wojen hybrydowych, ich specyfiki oraz zakresu występowania. Jest obecnie motywowane próbą wytłumaczenia istoty konfliktu na wschodzie Ukrainy czy na Bliskim Wschodzie. W poniższym opracowaniu autor pragnie skupić się głównie na odpowiedzeniu na pytanie, czy tak naprawdę nastąpiła hybrydyzacja wojny jako kluczowej zmiennej w stosunkach międzynarodowych, czy też mamy do czynienia z radykalną zmianą całego systemu? Poza tym autor chce zwrócić uwagę na ewolucję obecnych wieloaspektowych narzędzi polityki zagranicznej, koniecznych do wytworzenia i operowania dla ochrony własnej racji stanu. Jest to też ściśle związane ze zdefiniowaniem takiego zagadnienia jak *smart power*. By tego dokonać należy przede wszystkim nakreślić wyzwania oraz problemy wynikające z ewolucji systemu światowego, co bez wątpienia może determinować zachowanie poszczególnych aktorów międzynarodowych, także generować procesy, względem których muszą się oni ustosunkować. Dochodzi do tego zdiagnozowanie oblicza dzisiejszej wojny, wraz z nowym podejściem metodologicznym, starającym się oddać różnice w porównaniu z systemem westfalskim. Dla pełniejszego zobrazowania powyższej ewolucji działań wojennych należało opisać czynniki techniczne determinujące deprecjację znaczenia granic, rozszerzenie grupy bezpośrednich uczestników konfliktów zbrojnych oraz

przeobrażenie procesów pokojowych i stabilizujących ten obszar. Zabiegi te są konieczne do zrozumienia warunków, w którym zostały metodologicznie nakreślone dwa wymiary siły, a także ich synergia w postaci *smart power*, która to okazuje się być konieczna dla ochrony własnej racji stanu przez podmioty międzynarodowe. Prócz tego warto było zbadać owe założenia w praktyce, obserwując i opisując zachowanie poszczególnych aktorów sceny globalnej, a także dostosowanie ich zaplecza instytucjonalnego do radzenia sobie z przedstawionymi wyzwaniami.

Przeobrażenia systemu

Klasycznymi założeniami aktywności państwa w sferze międzynarodowej jest zapewnienie bezpieczeństwa, pokoju, dobrobytu oraz, patrząc idealistycznie, dążenie do ustanowienia sprawiedliwego porządku światowego¹. Można się zatem zastanowić, jak to osiągnąć w obliczu wyraźnych ewolucji środowiska międzynarodowego, radykalnie zintensyfikowanych z początkiem XXI wieku, które wymagały następnie wdrożenia wyraźnych procesów przystosowawczych². W obecnym łańdżu światowym niebywale na znaczeniu zyskują takie koncepcje jak łączenie współzależności (*interconnectedness*) oraz rozproszenie władzy (*diffuse of power*)³. Dlatego też wraz z nowym ułożeniem oraz funkcjonowaniem składników współczesnego systemu efektywne działanie powinno uwzględnić kontynuację oraz gotowość na zmianę⁴. Prócz wspomnianej współzależności, innymi również ważnymi i silnymi procesami są globalizacja oraz transgraniczność, które to wpływają niemalże na wszystkie elementy składowe występujące w tym otoczeniu politycznym⁵. Co ciekawe, samo zastąpienie przedrostów inter- na początek trans- świadczy o konieczności zmiany obowiązującego paradygmatu oraz stosowanie modelu państwa segmentowego⁶. Takowe problemy, jak np. epidemie, ubóstwo, proliferacja broni, niekontrolowane migracje, mają wprawdzie korzenie narodowe, lecz ich rozwój oraz przebieg nie dotyczy wyłącznie jednego obszaru, państwa czy regionu. Tak więc brak usunięcia

¹ T. Łoś- Nowak, *Polityka zagraniczna- stałe i zmienne komponenty procesu formułowania i realizacji*, [w:] *Polityka zagraniczna. Aktorzy, potencjały, strategie*, red. T. Łoś- Nowak, Poltext, Warszawa 2011, s. 58.

² B. Piskorska, *Soft power jako efekt ewolucji rozumienia siły we współczesnym łańdżu międzynarodowym*, (w): *NATO wobec wyzwań współczesnego świata*, red. R. Czulda; R. Łoś; J. Reginia-Zacharski, Instytut Badań nad Stosunkami Międzynarodowymi w Warszawie, Katedra Teorii Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa – Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego, Warszawa– Łódź 2013, s. 363.

³ J. Matuszewska, *Trzy światy. Modele polityki zagranicznej Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych i Rosji*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2010, s. 180.

⁴ J.S. Nye, *Soft Power*, „Foreign Policy”, autumn 1990, no 80, s.160.

⁵ T. Łoś- Nowak, *Wstęp*, [w:] T. Łoś- Nowak (red.), *Polityka zagraniczna*, op. cit., s. 10.

⁶ J. Matuszewska, *Trzy światy. Modele...*, op. cit., s. 74

tych destrukcyjnych zjawisk będzie odczuwalne przez wszystkich uczestników stosunków międzynarodowych.

Internacjonalizacja problemów zaistniałych w samym systemie, do których należą oczywiście konflikty, wymusza ich rozwiązywanie w jak najszerszym gronie podmiotów, które biorą na swoje barki odpowiedzialność za usunięcie istniejącego problemu. To też musi determinować ogólną zmianę czynników budujących proces tworzenia i wdrażania polityki zagranicznej. Skutkiem przeobrażenia oblicza systemu międzynarodowego jest dostosowanie procedur oraz zasobów służących urzeczywistnieniu swojej woli w owej strukturze politycznej. Bez tego nie można mówić o efektywnym prowadzeniu aktywności zewnętrznej⁷. Nakreślone powyżej ewolucje ładu międzynarodowego pozwoliły uzmysłowić badaczom oraz decydom potrzebę uwzględniania kolejnych płaszczyzn utrzymania potęgi, jak np. posiadanie przewagi modernizacyjnej i adekwatnych ku temu zasobów ludzkich, a także umiejętności bycia liderem dla teoretycznie mniej znaczących podmiotów⁸. Jest to o tyle ważne, iż bez znajomości mechanizmów działających w stosunkach międzynarodowych nie można tworzyć profesjonalnej polityki zagranicznej⁹.

Przeobrażenia wojny

Po wyznaczeniu głównych punktów zmian systemu międzynarodowego warto spróbować stworzyć charakterystykę obecnego konfliktu zbrojnego, z racji tego iż jest jednym z najczęściej stosowanych elementów owego ładu, który wynikał zarażem z jego specyfiki oraz był w stanie zmieniać zastały porządek oraz jego zasady. Oblicze wojny jest przy tym zależne od ewolucji reżimów politycznych, konfiguracji społecznej i gospodarczej oraz stopnia modernizacji technologicznej¹⁰. Warto przy tym pamiętać, iż problemy konfliktu i pokoju stanowią wprawdzie ugruntowane zagadnienia w aktywności międzynarodowej, lecz nie wypełniają całości polityk zagranicznych podmiotów partycypujących w systemie. Zdaniem Kennetha Waltza nie można zatem stawiać znaku równości pomiędzy obydwoma sferami polityki¹¹.

Bezapelacyjnie, problem rozgrywek natury militarnej oraz struktura zbalansowanej siły wojskowej staje się być kluczowym, gdy istnieje zagrożenie dla przetrwania państwa. Lecz jak można zauważyć, w epoce postmodernistycznej samo przetrwanie

⁷ T. Łoś- Nowak, *Polityka zagraniczna- stale...*, op. cit., s. 33.

⁸ A. Bógdał- Brzezińska, *Mocarstwowość w teorii stosunków międzynarodowych*, (w:) *Państwo w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych*, red. M. Sułek, J. Symonides, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, s. 94.

⁹ T. Łoś- Nowak, *Polityka zagraniczna- stale...*, op. cit., s. 19.

¹⁰ K. Pawłowski, *Konflikty zbrojne w późnowestfalskim środowisku międzynarodowym*, (w:) *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, red. M. Pietraś, K. Marzęda, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej Lublin 2008, s. 103.

¹¹ J. Matuszewska, *Trzy światy. Modele...*, op. cit., s. 147.

kraju nie jest głównym zagadnieniem problemowym¹². Idąc dalej, to posługiwanie się określeniem „nowe wojny” jest charakterystyczne dla dyskursu politologicznego po upadku systemu bilateralnego. W pierwotnym założeniu chciano w ten sposób oddzielić ten typ konfliktu od tzw. „starych wojen” toczonych pomiędzy państwami według zasad westfalskich. Próbując nakreślić charakterystykę antagonizmów występujących z wyraźnym natężeniem w obecnych stosunkach międzynarodowych mówi się o wojnach trzeciego typu, wojnach nieclausewitzowskich, wojnach nietrynitarnych, wojnach czwartej generacji, wojnach podprogowych¹³, wojnach polimorficznych czy właśnie wojnach hybrydowych¹⁴. Zdaniem autora przy stosowaniu takiego rozróżnienia i nomenklatury najistotniejszym jest właściwy opis konfliktu, zrozumienia jego podłoża, przebiegu, cech uczestników oraz ich zachowania a nie tworzenie nowych, unikalnych nazw. Co więcej, jednym z czynników wywołujących drastyczną zmianę w charakterystyce obecnych konfliktów zbrojnych było pojawienie się nowego rodzaju zorganizowanej przemocy, występującej w sferze wewnątrzpaństwowej. Dlatego też do wspomnianej wyżej terminologii nauki o stosunkach międzynarodowych należałoby dodać takie określenia jak wojna sprywatyzowana, wojna zdegenerowana czy też konflikt o niskiej intensywności, co powinno oddawać charakterystykę owych sporów dominujących w erze postmodernistycznej¹⁵.

Reasumując, można zauważyć ogólną tendencję do występowania konfliktów o obliczu wewnątrzpaństwowych, a nie międzypaństwowym w klasycznym ujęciu¹⁶. Autor zaznacza przy tym, iż nie wyklucza to partycypacji w sporze innych graczy międzynarodowych, gdyż przy obecnych zależnościach systemowych oraz zdolnościach logistycznych i wywiadowczych teren rzekomej wojny domowej nie będzie zamknięty dla sił wspierających daną stronę czy też próbujących realizować partykularne cele polityczne. Inną specyfiką jest sama motywacja uczestniczenia w tego typu konfliktach. Zyskują tutaj na znaczeniu takie aspekty jak tożsamość etniczna czy religijna, będąca niebywałą mobilizacją dla określonej wspólnoty do działań zbrojnych, które będą często wykraczały poza sferę racjonalności. W ten

¹² J.S. Nye, *Soft Power*, op. cit., s.159.

¹³ Owe określenie bazuje na starym zapleczu metodologicznym, stworzonym przez The Uppsala Conflict Data Program (UCDP), w myśl którego w by można mówić o konflikcie, w czasie roku kalendarzowego w bezpośrednich walkach powinno zginąć przynajmniej 1000 osób. Podobną nomenklaturę przyjął współpracujący Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem (Stockholm International Peace Research Institute – SIPRI). Tym niemniej eksperci Uniwersytetu z Uppsali zdecydowali się na obniżenie wspomnianego progu do 25 osób, patrz: http://www.pcr.uu.se/research/ucdp/definitions/#Warring_party_2 (dostęp 8 października 2016)

¹⁴ Ł. Kamieński, *Farmakologizacja wojny. Historia narkotyków na polu bitwy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 371.

¹⁵ K. Pawłowski, *Konflikty zbrojne w ...*, op. cit., s. 106.

¹⁶ Ł. Kamieński, *Farmakologizacja wojny...*, op. cit., s. 372.

sposób można budować całościową politykę tożsamości, determinującą wygląd sfery zarówno społecznej, jak i militarnej¹⁷.

Dla uzupełnienia powyższych rozważań oraz wprowadzenia porządku terminologicznego warto prawidłowo opisać oraz zdiagnozować specyfikę ładu westfalskiego, dotyczącego w rzeczywistości zapisów dwóch traktatów pokojowych z 1648 r., które następnie uległy ewidentnej metaforyzacji. W związku z czym Westfalia może być traktowana jako prototyp obecnego porządku międzynarodowego. Część obserwatorów traktowała taki system jako weberowski typ idealny, służący interpretacji stosunków międzynarodowych, stanowiący niemalże substytut teorii oraz punkt, z którym zestawia się rzeczywistość¹⁸. W rzeczywistości podpisanie traktatu westfalskiego stanowiło pierwszy przejaw występowania na kontynencie europejskim świeckich państw, dążących do znormalizowania relacji między sobą za pomocą prawa międzynarodowego¹⁹. Z kolei w kwestii postrzegania sposobu uporządkowania systemu światowego, to przy powyższych założeniach istotnym było postępowanie hegemonu²⁰. Warto pamiętać, iż pojmowanie stosunków międzynarodowych przez pryzmat ładu westfalskiego był przypisany do nurtu europejskiego oraz tamtejszego systemu organizacji polityczno- społecznej samych narodów. Z kolei następstwem rozszerzania wpływów mocarstw ze Starego Kontynentu było lansowanie utożsamiania ładu westfalskiego z systemem światowym²¹. Patrząc z kolei na obecny układ geostrategiczny można dywagować, do którego momentu w dziejach istniała owa tendencja oraz kto obecnie jest w stanie dyktować warunki, trendy itd.

Nie można przy tym zapominać, iż pojęcie Westfalii służy przede również wyjaśnieniu kluczowych reguł organizacji systemu, którego podstawową zasadą jest suwerenności państw. Owe założenia miały stanowić istotę relacji międzynarodowych. To od wspomnianego pokoju zaczęto posługiwać się paradygmatem mówiącym o przypisaniu podmiotom politycznym ekskluzywnej władzy nad danym terytorium. Co więcej, istnieje silny pogląd, iż to ten traktat stworzył pierwsze suwerenne państwa narodowe, choć część badaczy zwraca uwagę, iż proces ten w środowisku międzynarodowym rozpoczął się już w XIV w.²² Innym ważnym założeniem systemu westfalskiego ściśle związanym z celebrowaniem suwerenności przez państwa narodowe było utrzymanie przez nie egalitaryzmu względem innych. W praktyce dotyczyło to utrzymania totalnej autonomii w kwestiach polityki

¹⁷ K. Pawłowski, *Konflikty zbrojne w...*, op. cit., s. 107.

¹⁸ A. Gałganek, „Westfalia” jako metafora genezy w nauce o stosunkach międzynarodowych, [w:] *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, op. cit., red. M. Pietraś; K. Marzęda, s. 25; 37; 40; 41.

¹⁹ M. Pietraś, *Hybrydowość późnowestfalskiego ładu międzynarodowego*, (w:) *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, op. cit., red. M. Pietraś; K. Marzęda s.59.

²⁰ A. Gałganek, „Westfalia” jako metafora ..., op. cit., s. 25.

²¹ M. Pietraś, *Hybrydowość późnowestfalskiego ładu...* op. cit., s. 58.

²² A. Gałganek, „Westfalia” jako ..., op. cit., s. 34;35;38.

wewnętrznej oraz braku jakiegokolwiek zwierzchnictwa w relacjach zewnętrznych. To też prowadziło oczywiście do ujmowania stosunków międzynarodowych przez pryzmat państwowocentryczny, ukazujący iż są one zorganizowane i mają dobrze wykrystalizowane struktury wpisane w założenia ładu westfalskiego. Rezultatem czego były jasno określone priorytety – utrzymanie bezpieczeństwa i integralności. Z kolei prawo międzynarodowe powinno być traktowane wyłącznie jako regulator zachowań podstawowych aktorów stosunków międzynarodowych²³.

Można przy tym się zastanawiać, jak silnym jest przeświadczenie, iż zamysł suwerenności nakreślony w XVII w. będzie nadal stanowił bazę dla postmodernistycznego systemu międzynarodowego. Na marginesie warto dodać, iż postanowienia wspomnianego pokoju nie zawierały punktów dotyczących tworzenia suwerennych państw²⁴. Pojawia się jasne stwierdzenie, iż owe postanowienia nie mogły uchwalić poszczególnych punktów ówczesnego systemu międzynarodowego, gdyż ich wymiar oraz cechy były w gruncie rzeczy wypadkową mechanizmu ich tworzenia w historii ludzkości²⁵. Dla części analityków stosunków międzynarodowych takie zjawiska jak wojna i konflikt są nieodłączną częścią westfalskiego systemu międzynarodowego, czy też raczej przejawem jego anarchistycznej strony. Tym niemniej to negatywne oblicze życia politycznego nie może być ignorowane bądź spychane na margines wyłącznie jako skrajny scenariusz. Podstawą analizy powinno być zatem zbadanie i zrozumienie postaw determinujących wybuch konfliktów oraz zaistnienie przemocy. Co więcej, posiadanie przez decydentów świadomości, jakie skutki może przynieść taki negatywny rozwój wydarzeń, powoduje iż są oni gotowi do podjęcia wyraźnych kroków zmieniających postępowanie innych, mających za zadanie zablokowanie używania agresji w systemie²⁶.

Warto pamiętać, iż czołową przyczyną rozpoczynania wojen w klasycznym rozumowaniu była próba uzyskania kontroli nad nowymi obszarami oraz sprawowanie nad nimi nieograniczonej władzy. Służyły temu siły wojskowe, umożliwiające walkę oraz opanowanie terytorium obcych podmiotów międzynarodowych. Tym niemniej należy pamiętać, iż w owym okresie prymatu występowania klasycznych wojen, były toczone antagonizmy wykraczające poza jasno zdefiniowaną kategorię konfliktów międzypaństwowych. Obecnie, w środowisku postwestfalskim problemem są spory o ewidentnym charakterze niepaństwowym, wyraźnie wykraczające

²³ M. Pietraś, *Hybrydowość późnowestfalskiego ładu...*, op. cit., s. 59;66.

²⁴ A. Gałganek, „Westfalia” jako metafora ..., op. cit., s. 35.

²⁵ M. Pietraś, *Hybrydowość późnowestfalskiego ładu...*, op. cit., s. 59.

²⁶ Z. Uddin, *Soft and Normative Power. The Importance-and-Power of Attraction in International Politics an International-Economics*, „Participant Papers 2011-The International Symposium on CD in the USA - May 2011”, http://www.culturaldiplomacy.org/academy/content/pdf/participant-papers/2011-symposiumusa/Soft-and-Normative-Power--The-Importance-and-Power-of-Attraction_-in-International-Politics-and-International-Economics--Zohir-Uddin.pdf (dostęp 8 października 2016), s. 1.

poza znane pojmowanie wojny²⁷. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy jest zjawisko przenikania się i silnego sprzężenia zwrotnego pomiędzy wewnętrznymi sprawami państwowymi a otoczeniem międzynarodowym. To też przekłada się na tworzenie wieloaspektowej architektury zarządzania systemem międzynarodowego. Z drugiej jednak strony, patrząc na potencjalne destabilizatory ówczesnego ładu, owa charakterystyka musi wpływać na zmianę obrazu konfliktów militarnych.

Zjawiska poboczne

Obecnie występuje silne zjawisko odterytorialnienia (*de-territorialization*), co uzewnętrznia się szczególnie w aspektach społecznych. Podstawą dla takiego mechanizmu jest brak wyraźnego określenia ich geograficznego występowania w skali światowej. Poza tym odterytorialnienie ukazuje, iż geograficzna odległość nie determinuje występowania oraz intensywności danych procesów. Jest to ściśle związane ze zjawiskiem globalizacji, cechą którego jest kompresja czasu i przestrzeni. Co ważne, następuje to niezależnie od działań ośrodków politycznych i jest zarazem atrybutem definitywnym i obiektywnym w swoim założeniu. Nie powinno to oznaczać jednak, iż należy totalnie deprecjonować takie cechy jak dystans oraz granica. Dodatkowo prócz znanej płaszczyzny geograficznej dochodzą też inne wymiary, jak np. cyberprzestrzeń²⁸, w której to jest toczona ewidentna walka idei o możliwość kształtowania wizji oraz opisów dzisiejszego świata.

Bez wątpienia takie procesy jak swobodny przepływ finansów, kapitału – w tym przeznaczanego na finansowanie działań zbrojnych, wymiana informacji – o sojusznikach czy przeciwnikach, jak również transgraniczność zagrożeń miękkiego bezpieczeństwa – niekontrolowany przepływ uchodźców, są najbardziej wyraźnymi przykładami odterytorialnienia zjawisk wpływających na zachowania polityczne, w tym głównie reagowanie na zaistniałe zmiany. Dodatkowo należy uwzględnić aktywność podmiotów transnarodowych, wspierających zantagonizowane strony lub też bezpośrednio uczestniczących w konflikcie²⁹. W związku z czym w obecnym systemie można dywagować nad charakterystyką granic jako linią podziału pomiędzy poszczególnymi podmiotami politycznymi. Jest to oczywiście totalnie sprzeczne z realistycznym podejściem w nauce o stosunkach międzynarodowych, gdzie dogmat terytorialności pozostaje zasadniczym punktem odniesienia.

Prócz tego należy zaznaczyć, iż w wyniku zmian technologicznych źródła potęgi uległy stopniowym przeistoczeniom, co nastąpiło wraz z dyskursem na ich temat³⁰,

²⁷ K. Pawłowski, *Konflikty zbrojne w ...*, op. cit., s. 104; 106.

²⁸ M. Pietraś, *Hybrydowość późnowestfalskiego ładu...*, op. cit., s. 61; 63.

²⁹ Ibidem, s. 61; 71.

³⁰ J.S. Nye, *Limits of American Power*, „Political Science Quarterly”, winter 2002-2003 vol. 117, n. 4, s. 549.

a także wykorzystaniu ich w walce. Poza tym owe zmiany sprawiły iż obecnie stosowana broń stała się bardziej precyzyjna, a tym samym bardziej destrukcyjna. Aktywność podmiotów teoretycznie zacofanych może zatem być o wiele bardziej skuteczna, a przeciwdziałanie bądź usuwanie jej skutków okazuje się radykalnie droższe³¹. Jest to ściśle związane z jednym z największych zagrożeń dla międzynarodowego bezpieczeństwa, jakim jest możliwość posiadania broni masowego rażenia przez organizacje terrorystyczne bądź inne podmioty międzynarodowe opierające się na skrajnej agresji³². Należy również podkreślić, iż terroryzm nie jest zjawiskiem zrodzonym w XXI wieku oraz czymś jasnym, konkretnym i doprecyzowanym³³. Patrząc z kolei oddolnie na przebieg ówczesnych konfliktów, to warto zauważyć tendencję do bazowania na tanim oraz łatwo dostępnym arsenale, czyli posługiwanie się głównie bronią strzelecką oraz lekką. Wynika to zarówno z braku dostępności innych środków bojowych, jak i niewystarczającego wyszkolenia uczestników w posługiwaniu się bardziej skomplikowanym arsenałem³⁴.

Bez wątpienia owe czynniki wpłynęły na zwiększenie materialnych, a także politycznych i społecznych kosztów prowadzenia walki militarnej. Dzięki nowoczesnym sposobom komunikacji zmniejszyła się tak zwana mgła wojny, czyli stopień niejasności i nieznajomości stanu posiadania oraz zachowania uczestników konfliktów czy starć. Jednakże to też wpłynęło na polepszenie stopnia świadomości politycznej oraz wartości informacji, na których jest ona budowana. Takie zjawiska mogą przekładać się na zmianę charakterystyki stosunków międzynarodowych, gdzie przymus staje się mniej skuteczny, a wymiar potęgi mniej namacalny³⁵. W praktyce wojskowej dotyczy to głównie przetwarzania i transferu danych w sferze dowodzenia, łączności, wywiadu, obserwacji, rozpoznania operacyjnego czy też korzystania z nowinek technicznych na polu bitwy. Warto przy tym zaznaczyć, iż obecnie do przeprowadzenia udanej operacji militarnej korzysta się z większej ilości danych aniżeli w przeszłości podczas całego konfliktu zbrojnego. Finalnym stadium powyższych zmian jest nastanie rewolucji sfery wojskowości, polegającej głównie na przekształceniu metod zarządzania, ćwiczeń oraz wyekwipowania sił militarnych, co jest uzupełnieniem dla wdrażania nowatorskich idei prowadzenia aktywności wojskowej³⁶. Istotą jest doprowadzenie do takiego ich sprzężenia, by stworzyły one całościowe instrumentarium³⁷.

³¹ J. S. Nye, *Soft Power*, op. cit., s.162.

³² CSIS Commission on smart power. *A smarter, more secure America*, Waszyngton 2007, s.35.

³³ J. S. Nye, *Soft power. Jak osiągnąć sukces w światowej polityce*, tłum. Jakub Zaborowski, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 51.

³⁴ K. Pawłowski, *Konflikty zbrojne w ...*, op. cit., s. 108

³⁵ CSIS Commission on smart power..., op. cit., s.6

³⁶ K. Pawłowski, *Konflikty zbrojne w ...*, op. cit., s. 110; 111

³⁷ J. Matuszewska, *Trzy światy. Modele...*, op. cit., s. 90

Charakterystyka i aktywność uczestników wojen

By przedstawić w pełni realne funkcjonowanie ładu późnowestfalskiego należy nakreślić triadę trzech rodzajów podmiotów, które kształtują i dążą do dalszej ewolucji tego systemu. Pierwszą grupą są rządy państw narodowych oraz tworzone przez nie organizacje międzyrządowe. Następną kategorię stanowią podmioty rynkowe, głównie korporacje i spółki transnarodowe, posiadające znaczące aktywa oraz lobby służące ochronie swoich interesów. Ostatnim uczestnikiem triady są grupy społeczeństwa obywatelskiego³⁸, stanowiące wprawdzie kategorię bardzo szeroką i zróżnicowaną, lecz bardzo istotną w kształtowaniu polityki w skali narodowej, lokalnej czy globalnej.

Przedstawienie powyższego podziału jest istotne w przypadku określenia kogo najbardziej dotyczą ówczesne konflikty postnowoczesne, charakteryzujących się zmianą dążeń, narzędzi oraz sposobów ich wykorzystania w działaniach zbrojnych. Otóż w praktyce opanowanie nowego terytorium jest urzeczywistniane w wyniku wyeliminowania lub przepędzenia obcej społeczności. Finalnym założeniem jest więc radykalne przekształcenie struktury demograficznej zdobytego terytorium w wyniku drastycznej ekspansji przedstawicieli jednej społeczności wymierzonej w innych, obcych, wrogich. Dochodzi do tego również kwestia presji psychologicznej, realizowanej przez tworzenie aury strachu oraz niszczenie kulturowej spuścizny atakowanej wspólnoty. Według statystyk, na początku lat 90tych XX wieku aż 90% ofiar działań militarnych stanowili cywile. Jest to totalne odwrócenie proporcji z początku ubiegłego stulecia, kiedy to żołnierze stanowili zdecydowaną większość zabitych i poszkodowanych. Wynika z tego, iż tzw. uboczne efekty klasycznych wojen zostały głównym zamysłem ówczesnie toczonych konfliktów zbrojnych. Dlatego też nakreślono pojęcie „zdegenerowanej wojny”, tożsamej z brutalnym i bezwarunkowym stosowaniem przemocy przez wszystkich uczestników konfliktów, wymierzonych w całą społeczność przeciwnika³⁹.

Przy uwzględnieniu takiej charakterystyki następuje przenikanie się sfery tradycyjnej wojny, działalności przestępczej oraz ewidentnego łamania praw człowieka. Takie podejście wynika z faktu, iż konflikty w systemie międzynarodowym są rozpoczynane przez organizacje paramilitarne z myślą o urzeczywistnieniu interesu kryminalnego, czyli czerpaniu zysków, a także poszerzeniu swoich wpływów w stanie destabilizacji, który jest wywoływany i stymulowany przez zaangażowane podmioty⁴⁰. Swoiste mechanizmy ekonomiczne polegają zatem na przymusowym i drastycznym transferze dóbr na obszarze walki, co jest tożsame z grabieżami, rozbojami itd.⁴¹

³⁸ M. Pietraś, *Hybrydowość późnowestfalskiego ładu...*, op. cit., s.72

³⁹ K. Pawłowski, *Konflikty zbrojne w ...*, op. cit., s. 108-110.

⁴⁰ Ł. Kamieński, *Farmakologizacja wojny...*, op. cit., s. 372.

⁴¹ K. Pawłowski, *Konflikty zbrojne w ...*, op. cit., s. 110.

Patrząc na powyższe zależności należy stwierdzić, iż istotą efektywnej partycypacji w wojnie jest przede wszystkim pełne zrozumienie przez ośrodki decyzyjne jej charakterystyki i potencjalnego rozwoju. Politycy i dowodzący w swoich poczynaniach nie powinni zatem zakłamywać realnego obrazu konfliktu oraz jego przebiegu w imię niedoprecyzowanych celów. Dlatego też nie można toczyć wojny bez wyznaczenia klarownej determinacji dla takiego zachowania w systemie międzynarodowym⁴². Z kolei aktorzy decydujący się na realizację doktryny odpowiedzialności za ochronę⁴³, przed aktywnym uczestnictwem w rozwiązaniu sytuacji konfliktogennej muszą zapoznać się z tamtejszym kontekstem społecznym, historycznym i kulturowym. Bez tego żaden podmiot trzeci nie będzie w stanie ustabilizować owej sytuacji czy też realizować swoich celów politycznych⁴⁴. Ironia wojny polega na tym, iż jest ona zazwyczaj bardziej dramatyczna i destrukcyjna aniżeli przewidywano. Dochodzi do tego ironia sytuacji, pojawiająca się w chwili gdy zużyte środki są uderzająco nieproporcjonalne względem uzyskanych celów. Tym niemniej występowanie ironii nie powinno deprecjonować aspektów natury moralnej⁴⁵. Henry Kissinger, pozostając w doktrynie realistycznej przestrzega, iż przeszłe oraz przyszłe drastyczne antagonizmy na arenie międzynarodowej miały oraz będą mieć taką samą przyczynę, leżącą w ludzkiej naturze, jakże sprawczej a zarazem ułomnej⁴⁶.

Ewolucja narzędzi polityki zagranicznej

Przytaczanie określenia hybrydowości wynika z założenia, iż w obecnym środowisku międzynarodowym koniecznym jest tworzenie synergii przeciwstawnych sobie rozwiązań i projektów. Jest to charakterystyczne dla dynamiki oraz zmienności ładu późnowestfalskiego, co tworzy również nowe właściwości konfliktów zbrojnych. Poza tym warto zaznaczyć współistnienie kontrastowych idei odnoszących się do organizacji i zarządzania systemem światowym, a także prób ich wdrażania. To determinuje powstanie narastającej wieloznaczności oraz pluralizmu występujących procesów, co przekłada się na ewolucję instytucji odpowiedzialnych za poszczególne sfery polityki międzynarodowej⁴⁷.

⁴² Ł. Kamiński, *Farmakologizacja wojny...*, op. cit., s. 317.

⁴³ Mowa tutaj o idei działania w przypadku ewidentnych naruszeń prawa człowieka, stworzonej na forum Narodów Zjednoczonych. Opiera się na ona trzech zasadniczych filarach-odpowiedzialności państw za ochronę swoich obywateli, pomocy międzynarodowej w zakresie wypełniania owej ochrony oraz stanowczej odpowiedzi członków ONZ, patrz: *United Nations General Assembly. Implementing the responsibility to protect. Report of the Secretary-General A/63/677*, 12 stycznia 2009, http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=A/63/677 (dostęp 8 października 2016 r.).

⁴⁴ J. Matuszewska, *Trzy światy. Modele...*, op. cit., s. 81.

⁴⁵ Ł. Kamiński, *Farmakologizacja wojny...*, op. cit., s. 295.

⁴⁶ R. Kagan, *Powrót historii i koniec marzeń*, Wyd. Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2009, s. 17.

⁴⁷ M. Pietraś, *Hybrydowość późnowestfalskiego ładu...*, op. cit., s. 57; 69; 74.

Patrząc na powyższy opis warto się zastanowić, jak podmioty polityczne mają skutecznie oddziaływać w takim środowisku międzynarodowym, w tym w trakcie konfliktów czy też po ich zakończeniu, zarówno jako zwycięzcy lub strony rozjemcze, próbujące ustabilizować zaistniałą sytuację. Z pomocą metodologiczną przyszedł Ernest J. Wilson III, autor koncepcji *smart power*. Wprowadzenie tego pojęcia pozwoli na uzupełnienie argumentów Josepha S. Nye'a⁴⁸ oraz szukanie syntezy w sferach potęgi poszczególnych graczy międzynarodowych. W jego założeniach jest to zdolność podmiotu do łączenia elementów *hard power* i *soft power* w sposób wzajemnie się wzmacniający w taki sposób, by jego cele były zaawansowane i skutecznie realizowane. Poza tym, *smart power* powinno być traktowane jako imperatyw bezpieczeństwa narodowego⁴⁹, które to dotyczy zarówno obrony własnego terytorium, suwerenności i ochrony obywateli, a także wieloaspektowej partycypacji w wojnie.

Analizując potencjał danego podmiotu w powyższych kwestiach, należy przeanalizować, które narzędzia polityki zagranicznej działają, a które wymagają zreformowania, nadania im nowego kierunku bądź zmiany zarządzania. Optimum takich działań jest też maksymalne skoordynowanie potęgi militarnej oraz cywilnej, czy też poprawienie dwustronnego działania w tych dwóch aspektach⁵⁰. Głównymi wytycznymi dla korzystania z *smart power* są: rozpoznanie celu, który obieramy do urzeczywistnienia potęgi; dostateczna samoocena i zrozumienie własnej charakterystyki; zapoznanie się z szerszym regionalnym czy światowym kontekstem oraz finalne zastosowanie i wdrożenie tych narzędzi⁵¹. Jest to zatem zachowanie zdroworozsądkowe i praktyczne reagowanie na przytoczone powyżej zmiany zarówno systemu międzynarodowego, jak i na charakterystyki graczy geostrategicznych, na których trzeba wpływać, współdziałać lub z nimi walczyć.

Dostrzegając skomplikowaną sieć powiązań w obecnym ładzie międzynarodowym wielu graczy bierze na swoje barki próbę pokojowego zakończenia istniejących konfliktów, pierw przy wykorzystaniu swojej dyplomacji. Jej skuteczność jest po części wypadkową atrakcyjności danego podmiotu, umiejętności kształtowania preferencji innych oraz prezentowania swojej wizji adekwatnego wycinka ładu międzynarodowego. Poza tym, nie ma bardziej wymownego urzeczywistnienia swojego *soft power* niż budowanie pokoju w sporze, w którym dysponent miękkich narzędzi wpływu nie jest bezpośrednią stroną. To też wzmacnia legitymizację mediatora na arenie

⁴⁸ Mowa tutaj o myśli Nye'a poświęconej jego autorskiej koncepcji miękkiego wymiaru potęgi czy też *soft power*. Pozwala ona na kooptację, kształtowanie preferencji oraz spowodowanie, iż inny podmiot międzynarodowy postąpi tak, jakby w innym przypadku by nie zrobił, nie stosując przy tym groźby lub przekupstwa.

⁴⁹ P. Colson, *Soft Power Discourse and the Significance of European Union Foreign Policy Methods*, (w:) *The EU as a Foreign and Security Policy Actor*, red. F. Lursen, Dordrecht 2009, s. 105

⁵⁰ CSIS *Commission on smart power. A smarter, more secure America*, Waszyngton 2007, s. 62.

⁵¹ P. Colson, *Soft Power Discourse ...*, *op. cit.*, s.12.

międzynarodowej. Co więcej, wzięcie na siebie odpowiedzialności za realizowanie osiągniętego pokoju, z wykorzystaniem potrzebnych sił militarnych dla przywrócenia bezpieczeństwa, będzie dopełnieniem istoty *smart power*⁵².

Patrząc z kolei na założenia długoterminowych misji stabilizujących, zawierających elementy przeciwdziałania siłom terrorystycznym czy też paramilitarnym, widać ewidentny wymóg inwestycji zarówno w twarde oraz miękkie instrumenty wpływu⁵³. Można zatem zadać pytanie, dlaczego *smart power* pozostaje aż tak ważnym założeniem w prowadzeniu kompleksowych działań zagranicznych? Zdaniem Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych jednym z zadań tamtejszych misji wysyłanych w różne obszary na świecie jest kształtowanie środowiska międzynarodowego⁵⁴.

Idealnym przykładem próby uzupełnienia działań wojennych o specjalistyczne elementy cywilne była rozpoczęta w 2005 r. rekrutacja antropologów właśnie do amerykańskiej armii. Uczestniczyli oni w tworzeniu programów szkoleniowych oraz analiz.

Wyraźną ewolucją tego zaangażowania akademickiego w kwestie wojskowe było stworzenie programu Human Terrain System (HTS). W jego ramach budowano zespoły badaczy społecznych – socjologów, antropologów, psychologów, które następnie zostały podłączone do jednostek w amerykańskiej armii. Owe zmiany funkcjonowania sił wojskowych w terenie, przypadające na interwencje w Iraku i Afganistanie, były stopniowym porzucaniem koncepcji opierania się głównie na wykorzystywaniu nowoczesnej technologii m.in. do ataków precyzyjnych oraz wysyłaniu do walki ograniczonej liczby żołnierzy⁵⁵. Prognozując można się zastanawiać, czy podczas przyszłych konfliktów zbrojnych uczestnicy będą w swoich działaniach bazować na przewadze technologicznej, wyłączając przy tym bezpośredni udział ludzi wykorzystując np. drony, czy te armie będą zdecydują się na szersze spożytkowanie własnych zasobów cywilnych, militaryzując nauki społeczne i wykorzystując ich badania i obserwacje na obszarach toczonych walk.

Przy braku zaangażowania cywilnego w sytuacjach pokonfliktowych takich jak konieczność odbudowy państwa oraz instytucji obywatelskich, w wyniku m. in. braku zasobów czy też doświadczenia, powoduje wypełnienie tych pustych przestrzeni operacyjnych przez wojsko⁵⁶. Patrząc holistycznie, takowa asymetria instytucjonalna może pociągać za sobą komplikacje, wynikające z nieodpowiedniego sprawowania władzy czy też niedostosowania kultury organizacyjnej do danego aspektu polityki zagranicznej⁵⁷. Innym zagrożeniem wpływającym na nierówność w korzystaniu z po-

⁵² CSIS Commission on smart power..., op. cit., s.12.

⁵³ Ibidem, s.62 .

⁵⁴ J.S. Nye, *Limits of American...*, op. cit., s. 551.

⁵⁵ M. Kowalski, *Antropologia w służbie wojny*, rozm. przepr. Anna Stępiak, „Teologia Polityczna Co Miesiąc”, nr 4(8)/2014, s.7.

⁵⁶ CSIS Commission on smart power..., op. cit., s. 62.

⁵⁷ E.J. Wilson III, *Hard Power, Soft Power, Smart Power*, „The ANNALS of the American Academy of Political and Social Science” march 2008, vol 616 n. 1, s.116.

szczególnych zasobów potęgi jest niewłaściwe ulokowanie oraz korzystanie z narzędzi cywilnych lub wojskowych, łamiąc przy tym sfery działania poszczególnych agencji, ministerstw i innych organów⁵⁸. W ten sposób tworzą się podstawy dla złej polityki zagranicznej, opierającej się na krótkowzroczności oraz ograniczeniu koordynacji odpowiednich organów za nią odpowiedzialnych. To prowadzi do zdecydowanego osłabienia ogólnego *smart power* danego podmiotu międzynarodowego⁵⁹. Należy zatem unikać stanu braku zespolenia planów politycznych oraz struktur, które mają za nie odpowiadać, gdyż w przeciwnym razie nie można osiągnąć celów strategicznych⁶⁰.

Uznając niestabilność świata ponowoczesnego, coraz więcej podmiotów międzynarodowych, w tym te klasyczne w postaci państw narodowych, dostrzegło realne zapotrzebowanie partycypacji cywilnych ekspertów w międzynarodowych misjach, powoływanych pod zarówno egidą państw jak i organizacji ponadpaństwowych. Wynika to z traktowania czynnika cywilnego jako koniecznego do pełnej regulacji konfliktów oraz rozwijania zdolności reagowania na takowe sytuacje destabilizacyjne. Opisywana powyżej strona amerykańska w 2009 r. powołała w Pentagonie specjalne biuro ekspedycji cywilnych. Warto również nadmienić, iż w swoich administracjach podobne działania przedsięwzięły również czołowi rozgrywający sceny europejskiej. W Wielkiej Brytanii stworzono zatem nowatorski i międzyresortowy organ Jednostka Stabilizująca (org. *Stabilization Unit*), której głównym zadaniem jest rekrutacja i szkolenie pracowników cywilnych adekwatnie do wyzwań przyszłych misji. Co ciekawe państwa nordyckie posiadają podobne struktury, umieszczone w konceptualnych inicjatywach. Z kolei Paryż zaczął intensyfikować swoje działania w cywilnym wymiarze strategicznym w 2008 r., wydając tzw. białą księgę oraz ustanawiając cywilno-wojskowe jednostki koordynujące w ramach ministerstwa spraw zagranicznych. Następnym krokiem było doprecyzowanie oraz wdrażanie systemu szkoleń dla ekspertów cywilnych i pokrewnych oraz budowanie międzyresortowych struktur rekrutujących właśnie ekspertów cywilnych, co zakończono w 2010 r. Niemiecki Bundestag w 2010 r. powołał podkomisję ds. zapobiegania kryzysom cywilnym oraz kompleksowego podejścia. Ma ona przede wszystkim zbierać i krystalizować tamtejsze inicjatywy parlamentarne w przytaczanych kwestiach. Co więcej, w Berlinie swoją siedzibę ma Centrum Międzynarodowych Operacji Pokojowych, odpowiadające za rekrutację oraz przeszkolenie personelu dla zewnętrznej aktywności RFN-u⁶¹.

⁵⁸ CSIS Commission on smart power..., op. cit., s. 8.

⁵⁹ P. Cammack, *Smart Power and US Leadership: A Critique of Joseph Nye*, „49th Parallel An Interdisciplinary Journal of North American Studies Issue 22”, autumn 2008, s. 12.

⁶⁰ CSIS Commission on smart power..., op. cit., s. 67.

⁶¹ C. Major; M. Bail, *Waiting for Soft Power: Why the EU Struggles with Civilian Crisis Management*, (w:) *Preventing Conflict, Managing Crisis. European and American Perspectives*, red. E. Gross; D. Hamilton; C. Major; H. Riecke, Center for Transatlantic Relations, Waszyngton 2011, s. 16, 22.

Zakończenie

Zmienność wojny, pozostającej nadal kluczowym wydarzeniem mogącym kształtować system międzynarodowy, może być zaskakująca dla badaczy, decydentów, a przede wszystkim jej uczestników. Nie oznacza to jednak, iż do ich opisu należy stosować niejasne czy wysublimowane określenia, zatracające sens i charakterystykę takowych zdarzeń. Prócz tego należy pamiętać, iż zmiany systemowe mogą kształtować zachowania podmiotów międzynarodowych, w tym posiłkowaniu się przez nie siłą wojskową do zmiany zachowań innych czy pozycjonowania się w strukturze regionalnej lub światowej. Ponadto, okazuje się, że trzymanie się ściśle wytyczonych ram porządku międzynarodowego może okazać się podejściem niewłaściwym dla opisu zdynamizowanej rzeczywistości politycznej. Nowatorskie podejście powinno dotyczyć również instrumentarium polityki zagranicznej, użytecznych zarówno dla stabilizacji systemu, jak i ochrony własnej racji stanu. Bez tego niewykonalnym jest utrzymanie czy też polepszenie swojej pozycji międzynarodowej.

BIBLIOGRAFIA:

- [1] BÓGDAŁ-BRZEZIŃSKA A., *Mocarstwowość w teorii stosunków międzynarodowych*, [w:] *Państwo w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych*, red. M. Sułek, J. Symonides, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009.
- [2] CAMMACK P., *Smart Power and US Leadership: A Critique of Joseph Nye*, „49th Parallel An Interdisciplinary Journal of North American Studies Issue 22”, autumn 2008.
- [3] COLSON P., *Soft Power Discourse and the Significance of European Union Foreign Policy Methods*, [w:] *The EU as a Foreign and Security Policy Actor*, red. F. Lursen, Dordrecht 2009.
- [4] CSIS Commission on smart power. *A smarter, more secure America*, Waszyngton 2007.
- [5] GAŁGANEK A., „Westfalia” jako metafora genezy w nauce o stosunkach międzynarodowych, [w:] *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, op. cit., red. M. Pietraś; K. Marzęda.
- [6] http://www.pcr.uu.se/research/ucdp/definitions/#Warring_party_2
- [7] KAGAN R., *Powrót historii i koniec marzeń*, Wyd. Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2009.
- [8] KAMIEŃSKI Ł., *Farmakologizacja wojny. Historia narkotyków na polu bitwy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
- [9] KOWALSKI M., *Antropologia w służbie wojny*, rozm. przepr. Anna Stępiak, „Teologia Polityczna Co Miesiąc”, nr 4(8)/2014.
- [10] ŁOŚ-NOWAK T., *Polityka zagraniczna – stałe i zmienne komponenty procesu formułowania i realizacji*, [w:] *Polityka zagraniczna. Aktorzy, potencjały, strategie*, red. T. Łoś-Nowak, Poltext, Warszawa 2011.
- [11] MAJOR C.; BAIL M., *Waiting for Soft Power: Why the EU Struggles with Civilian Crisis Management*, [w:] *Preventing Conflict, Managing Crisis. European and American Perspectives*, red. E. Gross, D. Hamilton, C. Major, H. Riecke, Center for Transatlantic Relations, Waszyngton 2011.

- [12] MATUSZEWSKA J., *Trzy światy. Modele polityki zagranicznej Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych i Rosji*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2010.
- [13] NYE J.S., *Soft Power*, „Foreign Policy”, autumn 1990, no. 80.
- [14] NYE J.S., *Soft power. Jak osiągnąć sukces w światowej polityce*, tłum. Jakub Zaborowski, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- [15] NYE J.S., *Limits of American Power*, „Political Science Quarterly”, winter 2002-2003, vol. 117.
- [16] PAWŁOWSKI K., *Konflikty zbrojne w późnowestfalskim środowisku międzynarodowym*, [w:] *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, red. M. Pietraś; K. Marzęda, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008.
- [17] PIETRAŚ M., *Hybrydowość późnowestfalskiego ładu międzynarodowego*, [w:] *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, op. cit., red. M. Pietraś; K. Marzęda.
- [18] PISKORSKA B., *Soft power jako efekt ewolucji rozumienia siły we współczesnym ładzie międzynarodowym*, [w:] *NATO wobec wyzwań współczesnego świata*, red. R. Czulda; R. Łoś; J. Reginia-Zacharski, Instytut Badań nad Stosunkami Międzynarodowymi w Warszawie, Katedra Teorii Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa – Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego, Warszawa–Łódź 2013.
- [19] UDDIN Z., *Soft and Normative Power. The Importance-and-Power of Attraction in International Politics an International-Economics*, „Participant Papers 2011-The International Symposium on CD in the USA – May 2011”, http://www.culturaldiplomacy.org/academy/content/pdf/participant-papers/2011-symposiumusa/Soft-and-Normative-Power--The-Importance-and-Power-of-_Attraction_-in-International-Politics-and-International-Economics--Zohir-Uddin.pdf.
- [20] *United Nations General Assembly. Implementing the responsibility to protect. Report of the Secretary-General A/63/677*, 12 stycznia 2009, http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=A/63/677.
- [21] WILSON E.J. III, *Hard Power, Soft Power, Smart Power*, „The ANNALS of the American Academy of Political and Social Science” march 2008, vol 616 n. 1.

THE HYBRID PEACE OR THE HYBRID WAR? THE INTERNATIONAL SYSTEM AND THE TOOLS NECESSARY FOR STATE'S RESOLVE PROTECTION

Abstract: Within the international relations field, we currently come across a very popular discussion topics focusing on the hybrid war. It is motivated, as the author asserts, by an attempt to explain what might happen in a conflict are of the Eastern Ukraine. Therefore, he suggests that we need to reevaluate the process of hybridization of wars, as a key variable in the international relations. Moreover, as it is stressed in premises, it is important to radicalize and change the view on the entire IR system, and not just in reference to conflicts between various international actors. In addition, as is asserted, we should take notice of the evolution of current multi-faced instruments of foreign policy, which are necessary in different activities of the State, especially when it comes to protection of its resolve. The topic discussed is closely related to the discussion on such issues as *smart power*, crisis management, and others.

Keywords: hybrid war, smart power, soft power, foreign policy, security.

